

**ROCZNIK
STRATEGICZNY
2013/14**



INSTYTUT STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
UNIwersytet warszawski
INSTITUTE OF INTERNATIONAL RELATIONS
UNIVERSITY OF WARSAW

STRATEGIC YEARBOOK 2013/14

A REVIEW OF POLITICAL, ECONOMIC AND MILITARY DEVELOPMENTS
IN POLAND'S INTERNATIONAL ENVIRONMENT

vol. 19

The STRATEGIC YEARBOOK presents and analyzes main developments and tendencies in international relations of the passing year. Key political and security issues in the Euroatlantic area are reviewed from the Polish and Central European perspective.



SCHOLAR
Scientific Publishers

Warsaw 2014



INSTYTUT STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
UNIwersytet Warszawski
INSTITUTE OF INTERNATIONAL RELATIONS
UNIVERSITY OF WARSAW

ROCZNIK STRATEGICZNY 2013/14

PRZEGLĄD SYTUACJI POLITYCZNEJ, GOSPODARCZEJ
I WOJSKOWEJ W ŚRODOWISKU MIĘDZYNARODOWYM POLSKI

tom 19



Wydawnictwo Naukowe
SCHOLAR

Warszawa 2014

RADA NAUKOWA:

Amitav Acharya (American University), Bolesław Balcerowicz (Uniwersytet Warszawski), Shantanu Chakrabarti (University of Calcutta), Edward Halizak (Uniwersytet Warszawski), Andrew Hurrell (University of Oxford), Roman Kuźniar (Uniwersytet Warszawski), Markijan Malskyj (Ivan Franko National University of Lviv), Andrzej Mania (Uniwersytet Jagielloński), Matthew McCartney (University of Oxford), Adam Daniel Rotfeld (Uniwersytet Warszawski), Mónica del Carmen Serrano Carreto (The Colegio de México), Fan Shiming (Peking University), Henryk Szlajfer (Polska Akademia Nauk), Jakub Zajączkowski (Uniwersytet Warszawski)

Redaktor naczelny: Roman Kuźniar

Sekretarz redakcji: Patrycja Grzebyk

Redaktorzy tematyczni:

- aspekty geopolityczne – Roman Kuźniar
- bezpieczeństwo – Marek Madej,
- prawo międzynarodowe – Patrycja Grzebyk

Redaktor językowy – Maria Kaniewska

Redaktor statystyczny – Mirosław Sułek

© Copyright by Instytut Stosunków Międzynarodowych, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Uniwersytet Warszawski, 2014

ISSN 2300-2654

doi 10.7366/23002654201319

Redaktor prowadzący: *Anna Raciborska*

Opracowanie redakcyjne: *Anna Kaniewska*

Projekt okładki: *Agata Szczepanik*

Wersją pierwotną *Rocznika Strategicznego* jest wersja papierowa

ZESPÓŁ AUTORSKI

Bolesław Balcerowicz, Agnieszka Bieńczyk-Missala, Paweł J. Borkowski, Anna Dudek, Patrycja Grzebyk, Anna Grzywacz, Edward Halizak, Aleksandra Jarczewska, Tytus Jaskułowski, Roman Kuźniar, Wiesław Lizak, Marek Madej, Marek Menkiszak, Kamila Pronińska, Mirosław Sułek, Andrzej Szeptycki, Marek Tabor, Marcin Terlikowski, Anna Wojciuk, Jakub Zajączkowski

Rocznik Strategiczny wydawany jest od 1995 r.
tom dziewiętnasty

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	9
------------------------	---



I. PRZEGLĄD SYTUACJI STRATEGICZNEJ – ASPEKTY REGIONALNE	18
UE bez wielkich sukcesów, ale i bez porażek (19); Europa Wschodnia – ukraińska rewolucja (28); Summary (35).	
II. PRZEGLĄD SYTUACJI STRATEGICZNEJ – ASPEKTY GLOBALNE	37
USA – to nie był dobry rok (37); Reszta świata – niepokojąca, niespokojna (44); Summary (51).	
III. GOSPODARKA ŚWIATOWA 2013 – POCZĄTEK PROCESU DEKONWERGENCJI	52
Koniunktura gospodarcza w świecie (53); Problemy strukturalne gospodarek wschodzących (59); Międzynarodowy system handlowy AD 2013 (61); Summary (66).	

OBSERWATORIUM BEZPIECZEŃSTWA

NATO: ZAGOŃCZYK WRACA DO „PRACY U PODSTAW”	69
Operacje – początek pakowania 130 tysięcy walizek w Afganistanie (70); Reformy wewnętrzne – <i>so smart, so connected... and so what?</i> (75); Partnerstwa – witaj szeroki świecie (choć reforma coraz bardziej potrzebna) (81); Summary (84).	
WSPÓLNA POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA I OBRONY UE – PRZEŁOM, KTÓREGO (ZGODNIE Z PLANEM) NIE BYŁO	85
Uwarunkowania rozwoju WPBiO: kryzys ekonomiczny i przywództwa (85); Wiele hałasu o nic? Debata o rozwoju WPBiO i jej rezultaty (88); Operacje – bezdroża Sahelu (94); Summary (103).	
NARODY ZJEDNOCZONE STAŁE SPÓŹNIONE WALCZĄ O EFEKTYWNOŚĆ – RADA BEZPIECZEŃSTWA W AKCJI	104
Wstęp (104); Bliski Wschód – syryjski konflikt rozlewa się na sąsiednie państwa... i nie tylko (106); Afryka – jądro ciemności nie zmienia swego miejsca (109); W poszukiwaniu przyczyn zła (113); Operacje pokojowe – w stronę wymuszania pokoju? (117); Zakończenie (119); Summary (120).	
POROZUMIENIA W SPRAWIE KONTROLI ZBROJEŃ I ROZBROJENIA. NOBEL DLA OPCW	121
Trzeci rok realizacji nowego START (121); Reżim CWC pod wpływem wydarzeń w Syrii i Pokojowej Nagrody Nobla dla OPCW (128); Reżimy NPT i CTBT (132); Traktat o handlu bronią (135); Summary (137).	
KONFLIKTY ZBROJNE	138
Konflikty na Bliskim i Środkowym Wschodzie (138); Konflikty w Afryce (146); Daleki Wschód – konflikt religijny w Birmie (156); Ameryka Południowa: Kolumbia – procesu pokojowego cd. (158); Summary (159).	
BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE W DOBIE ZABURZEŃ DOSTAW ROPY I GLOBALNEJ DEBATY KLIMATYCZNEJ	160
Trendy globalne i regionalne na rynku ropy i gazu – rynek vs. geopolityka (160); Energia i klimat (170); Summary (179).	

ŚWIAT W ROCZNIKU

UNIA EUROPEJSKA – CZAS OCZEKIWANIA	182
Oczekiwano tak wiele – pierwsza kadencja przywództwa UE w lizbońskiej konfiguracji (182); Czekać na niemieckie porządki (187); (Nie)spodziewana porażka – Europejska Polityka Sąsiedztwa (192); W skrócie – czekając... (196); Summary (198).	

STANY ZJEDNOCZONE – SKAZY NA WIZERUNKU	199
Polityka wewnętrzna – paraliż budżetowy na tle „problemów zdrowotnych” (200); Polityka zagraniczna – co dalej z przywództwem Ameryki? (206); Summary (216).	
OBSZAR WNP: IMPERIUM KONTRATAKUJE	217
Rosja: w stronę imperium rosyjskiego 2.0? (217); Europa Wschodnia i Kaukaz Południowy – między stowarzyszeniem z UE i Unią Celną (233); Summary (247).	
NIEMCY CHINAMI EUROPY?	249
Polityka wewnętrzna – triumf chadecji i jej kanclerz (249); Polityka zagraniczna – coraz mniej zmian (251); Polityka europejska – gra na przeczekanie (251); Stosunki transatlantyckie – handel i hipokryzja (253); Stosunki polsko-niemieckie – stabilizacja z klimatem w tle (255); Summary (255).	
BLISKI WSCHÓD – STARE I NOWE PROBLEMY	256
Tożsamość i polityka (256); Arabskie niepokoje (259); Izrael–Palestyna: negocjacje z rozsądku (268); Iran – nowe otwarcie: zmiana strategii czy strategia gry na czas? (271); Summary (275).	
REGION AZJI I PACYFIKU – NARASTAJĄCE DYLEMATY BEZPIECZEŃSTWA	276
Przegląd istotnych wydarzeń politycznych w państwach regionu (276); Japonia i Chiny w centrum wewnątrzregionalnej sceny (280); Dylematy bezpieczeństwa w regionie Azji i Pacyfiku (286); Summary (290).	
POLSKA POLITYKA ZAGRANICZNA – Z UNIĄ EUROPEJSKĄ NA MAJDAN	291
W drodze do nowej Unii Europejskiej (291); Stosunki z państwami Unii Europejskiej (294); Polityka bezpieczeństwa (297); Niebezpiecznie na Wschodzie (300); Summary (306).	
PANORAMA ROCZNIKA	
BRIC DZIESIĘĆ LAT PÓŹNIEJ, CZYLI ANTY-ZACHÓD W ROZSYPCE	309
Od BRIC do BRICS – Przesłanki dynamiki rozwoju współpracy Indii, Brazylii, Rosji, RPA i Chin w latach 2003–2013 (310); Główne postulaty BRICS – wizja nowego porządku? (312); Szczyt w Durbanie – pożegnanie z mitem (313); BRICS na forum WTO, G20 i ONZ, czyli anty-Zachód w rozsypance w 2013 i 2014 r. (315); 2013/2014: Gospodarki BRICS zwalnają (319); BRICS jako alternatywa dla Zachodu – koniec iluzji (325); Summary (329).	
USA, UE I CHINY – TRZY BIEGUNY W GLOBALNYM UKŁADZIE SIŁ	331
Wstęp (331); Dlaczego potęga jest ważna, czyli trochę teorii (332); Potęga USA, UE i Chin na podstawie syntetycznych miar potęgi (333); Pozycja USA, UE i Chin na podstawie wybranych rankingów (343); Perspektywy (345); Podsumowanie (346); Summary (347).	
TRANSATLANTYCKIE PARTNERSTWO HANDLOWO-INWESTYCYJNE (TTIP) – SZANSA NA NOWE OTWARCIE W STOSUNKACH USA–UE?	348
Koncepcja TTIP na tle współczesnych stosunków transatlantyckich (349); Cele, zakres oraz główne kwestie sporne w ramach porozumienia (352); Ewentualne gospodarcze oraz polityczne konsekwencje powstania TTIP (355); Polski kontekst negocjacji TTIP (358); Summary (360).	
INDONEZJA – ISLAMSKA DEMOKRACJA ŁĄCZNIKIEM MIĘDZY AZJĄ A ZACHODEM?	361
Wartości demokratyczne a islam (361); Proces kształtowania się relacji islamu i demokracji w Indonezji (363); Promocja indonezyjskiego modelu współistnienia islamu i demokracji na arenie międzynarodowej (369); Podsumowanie (376); Summary (376).	
PRZEGLĄD LITERATURY ŚWIATOWEJ W ZAKRESIE BEZPIECZEŃSTWA I STUDIÓW STRATEGICZNYCH	377
Eseje (377); Artykuły naukowe (383); Summary (387).	
PAŃSTWA ŚWIATA – WYBRANE DANE I WSKAŹNIKI	388
SKOROWIDZ	413
ZESPÓŁ ROCZNIKA	421

TABLE OF CONTENTS

INTRODUCTION	9
------------------------	---



I. A REVIEW OF THE STRATEGIC SITUATION – REGIONAL ASPECTS	18
EU: no great successes or major failures (19); Eastern Europe: The Ukrainian Revolution (28); Summary (35).	
II. A REVIEW OF THE STRATEGIC SITUATION – GLOBAL ASPECTS	37
US – it was not a good year (37); The rest of the world – worrying and restless (44); Summary (51).	
III. WORLD ECONOMY IN 2013 – THE BEGINNING OF THE DECONVERGENCY PROCESS	52
World economic situation (53); Structural problems of emerging economies (59); The international trade system in 2013 (61); Summary (66).	

THE OBSERVATORY OF SECURITY

NATO: ABANDONING ACTIVE MILITARY ENGAGEMENT FOR A MORE PRAGMATIC APPROACH	69
Operations: Withdrawal of 130 thousand pieces of equipment from Afghanistan (70); Internal reforms – So smart, so connected. . . , and so what? (75); Partnerships: Opening to the world (despite the urgent need for reform) (81); Summary (84).	
EU’S COMMON SECURITY AND DEFENCE POLICY: A BREAKTHROUGH THAT WAS PLANNED NOT TO HAPPEN	85
The conditions of the CSDP development: Economic and leadership crisis (85); Much ado about nothing? A debate on the CSDP development and its conclusions (88); Operations: Lost in Sahel (94); Summary (103).	
UNITED NATIONS: ALWAYS TOO LATE AND IN SEARCH OF EFFECTIVENESS: THE SECURITY COUNCIL IN ACTION	104
Introduction (104); Near East: The Syrian conflict overflows into neighbouring countries... and elsewhere (106); Africa: The heart of darkness still beating (109); In search of the causes of evil (113); Peace operations: Towards a forced peace? (117); Conclusion (119); Summary (120).	
ARMS CONTROL AND DISARMAMENT AGREEMENTS. NOBEL PRIZE FOR OPCW	121
The third year of the new START (121); The impact of the developments in Syria and of the Nobel Peace Prize for OPCW on the CWC regime (128); NPT and CTBT (132); Arms trade treaty (135); Summary (137).	
ARMED CONFLICTS	138
Near and Middle East conflicts (138); Conflicts in Africa (146); Far East: The religious conflict in Burma (156); South America: Columbia – the peace process continues (158); Summary (159).	
ENERGY SECURITY IN THE TIMES OF OIL SUPPLY DISRUPTIONS AND GLOBAL DEBATE ON CLIMATE CHANGE	160
Global and regional trends on the gas and oil market: The market vs. geopolitics (160); Energy and climate (170); Summary (179).	

THE WORLD IN THE YEARBOOK

THE EUROPEAN UNION: A TIME OF WAITING	182
Great expectations: The first term of the EU leadership in the post-Lisbon system (182); Waiting for the German order (187); An (un)expected failure: European Neighbourhood Policy (192); In short, we’re waiting (196); Summary (198).	

THE UNITED STATES – NEW IMAGE PROBLEMS	199
Internal affairs: The budget paralysis over health issues (200); Foreign affairs: The uncertain future of the American leadership (206); Summary (216).	
THE CIS REGION: THE EMPIRE STRIKES BACK	217
Russia: Towards the Russian Empire 2.0 (217); Eastern Europe and Southern Caucasus: Association with the European Union or with the Customs Union (233); Summary (247).	
GERMANY TO BECOME A EUROPEAN CHINA?	249
Internal affairs: The triumph of the Christian Democrats and their Chancellor (249); Foreign affairs: fewer and fewer changes (251); European policy: Waiting (251); Transatlantic relations: Trade and hypocrisy (253); Polish–German relations: Stabilization with a touch of climate (255); Summary (255).	
NEAR EAST: OLD AND NEW PROBLEMS	256
Identity and politics (256); Arab unrest (259); Israel–Palestine: Negotiations of convenience (268); Iran: A new beginning. A change of strategy or a strategy of delaying? (271); Summary (275).	
ASIA-PACIFIC REGION: GROWTH OF REGIONAL SECURITY DILEMMAS	276
A review of the important political developments in the region’s states (276); Japan and China in the centre of the intraregional scene (280); Security dilemmas in the Asia-Pacific region (286); Summary (290).	
POLISH FOREIGN AFFAIRS: TO THE MAIDAN WITH THE EUROPEAN UNION	291
Towards a new European Union (291); Relations with other European Union member states (294); Security policy (297); Danger in the East (300); Summary (306).	
YEARBOOK PANORAMA	
BRIC TEN YEARS LATER, OR THE ANTI-WEST IN PIECES	309
From BRIC to BRICS: The factors of the growth dynamics of the cooperation between India, Brazil, Russia, RSA and China in the years 2003–2013 (310); The main demands of the BRICS: A vision of a new deal? (312); The Durban Summit – Farewell to a myth (313); BRICS in WTO, G20, and UN, Or the anti-West in pieces in 2013 and 2014 (315); 2013/2014: The BRIC economies slow down (319); BRICS as an alternative for the West: The end of an illusion (325); Summary (329).	
USA, EU, AND CHINA –THREE POLES IN THE GLOBAL BALANCE OF POWER	331
Introduction (331); Why is power important, Or a bit of theory (332); The power of the US, the EU, and China based on synthetic measures of power (333); The position of the US, the EU, and China based on selected rankings (343); Perspectives (345); Conclusion (346); Summary (347).	
THE TRANSATLANTIC TRADE AND INVESTMENT PARTNERSHIP (TTIP) – A CHANCE FOR A NEW OPENING IN THE US–EU RELATIONS?	348
The TTIP idea in the current Transatlantic relations (349); The aims, scope, and main contentious points in the agreement (352); Potential economic and political consequences of the TTIP (355); The Polish context of the TTIP negotiations (358); Summary (360).	
INDONESIA: AN ISLAMIC DEMOCRACY AS A LINK BETWEEN ASIA AND THE WEST?	361
Democratic values and Islam (361); The process of shaping the relationship between Islam and democracy in Indonesia (363); Promoting the Indonesian model of coexistence between Islam and democracy on the international area (369); Conclusion (376); Summary (376).	
A REVIEW OF WORLD LITERATURE ON SECURITY AND STRATEGIC STUDIES	377
Essays (377); Scientific papers (383); Summary (387).	
STATES OF THE WORLD – SELECTED DATA AND INDICES	388
INDEX	413
THE YEARBOOK TEAM	421

WPROWADZENIE

Przełom roku 2013/14 został zdominowany przez wydarzenia na Ukrainie. Najpierw przez rewolucję Majdanu, która obaliła wiarołomnego i nieudolnego prezydenta Wiktora Janukowycza. Prezydenta, który po swoim wyborze na to stanowisko w 2010 roku szybko wyposażył się w autorytarne uprawnienia i niczym komunistyczny satrapa dbał jedynie o interesy środowisk gospodarczo-politycznych, jakie reprezentował (klan doniecki), o interesy własne i rodziny oraz Rosji. Odpowiedzią na kryzys, do którego doprowadził Ukrainę, była rewolucja, przed którą musiał uciekać do Rosji (w końcu lutego 2014 roku). Obalenie reżimu Janukowycza postawiło przed Ukraińcami arcytrudne zadanie uczynienia z Ukrainy normalnego kraju, co nie udawało im się od czasu uzyskania formalnej niepodległości po rozpadzie Związku Sowieckiego w końcu 1991 roku. Przez wszystkie te lata Ukraina nie uczyniła nic, co mogłoby zmniejszyć jej zależność od Rosji i zbliżyć do Europy, zarówno w sensie stosunków zewnętrznych, jak i standardów życia publicznego. Zwycięstwo rewolucji Majdanu miało jednak dramatyczną cenę. Były nią nie tylko liczne ofiary służb policyjnych i snajperów obalonego prezydenta. Stało się nią także szybko odebranie od Ukrainy części jej terytorium.

Gdy tylko Moskwa zorientowała się, że zwycięstwo sił Majdanu oznacza zasadniczy zwrot polityczny na Ukrainie (w przeciwieństwie do „pomarańczowej rebelii”), w tym zwrot ku Europie, postanowiła „położyć rękę” na tym kawałku terytorium Ukrainy, który uważa za historycznie rosyjski, czyli na Krymie. Rosyjska agresja (początek 27 lutego 2014 roku) została przeprowadzona sprawnie i w sposób, który przypominał podobne poczynania hitlerowskich Niemiec i stalinowskiego Związku Sowieckiego z lat 1938–1939 – zajęcie Sudetów, *Anschluss* Austrii, przyłączenie zachodniej Białorusi i Ukrainy po agresji na Polskę we wrześniu¹. Inscenizacja i język operacji żywo przypominały tamte czasy (stałe oskarżanie nowych władz Ukrainy o faszyzm). Jej autor, prezydent Putin, wykorzystał przy tym argumenty historyczne i narodowościowe, które w jego przekonaniu miały złagodzić sprzeciw reszty świata. Krym, należący wcześniej do Rosji, został przekazany sowieckiej Ukrainie w 1954 roku na mocy arbitralnej decyzji ówczesnego sowieckiego przywódcy Nikity Chruszczowa i po dziś dzień jest zamieszkały przez rosyjską większość. Argumentem strategicznym była praktyczna niemożność obro-

¹ J. Bielecki, „Rewanż Putina za Majdan”, *Rzeczpospolita* z 28 lutego 2014 r.; P. Reszka, „Ukraina zaatakowana przez Rosję”, *Tygodnik Powszechny* z 9 marca 2014 r.; W. Konończuk, „Putina wojna z Ukrainą”, *ibidem*; T. Snyder, „W oparach propagandy”, *ibidem*.

ny terytorium Krymu, które niczym dojrzały owoc zwisa poniżej swej gałęzi (poza-
stałej części terytorium Ukrainy); zerwanie go przez znajdującą się tuż obok Rosję
było łatwym zadaniem. Zwłaszcza że duże siły wojskowe Rosji stacjonowały na
Krymie „od zawsze” (baza Floty Czarnomorskiej w Sewastopolu)². Dokonując in-
wazji i przyłączając Krym (formalnie po nielegalnym plebiscycie, 16 marca), Rosja
złamała wszystkie wiążące ją oraz powszechnie i europejskie traktaty i porozumie-
nia dotyczące zakazu użycia siły, poszanowania integralności terytorialnej oraz nie-
ingerencji w sprawy innego państwa: Kartę NZ, dokumenty KBWE/OBWE, poro-
zumienia wielkich mocarstw oraz dwustronne. A przy tym ogłosiła, że rezerwuje
sobie „prawo” do dalszych operacji militarnych przeciwko Ukrainie. Dla tej agre-
sji i okupacji żadne z podawanych przez Moskwę „uzasadnień” nie było prawdzi-
we. Aby ukryć sponsorowane przez siebie bezprawie na Krymie, Rosja i wspierające
ją lokalne oddziały paramilitarne odcięły półwysep od reszty świata, od jakiegokol-
wiek obecności międzynarodowej. Moskwa postanowiła zemścić się w ten sposób
na Ukrainie za upadek prorosyjskiego Janukowycza i jej zwrot ku Europie oraz wy-
korzystać słabość państwa znajdującego się w trudnej fazie wewnętrznych prze-
mian, aby zająć terytorium, z którego utratą w 1954 roku nie chciała się pogodzić.
Rosja była przy tym gotowa ponieść pewne koszty w postaci zachodnich sankcji.
W sensie materialnym zresztą nie mogły być zbyt one wielkie, a w sensie politycz-
nym wielkie mocarstwa łatwiej sobie z nimi radzą; mają instrumenty przeciwdziałania
(np. prawo weta w RB NZ). To nic nowego w historii Rosji, która wielokrotnie
już była izolowana lub sama się izolowała. Wobec gniewu Zachodu Moskwa mia-
ła swoje argumenty: agresja na Irak w 2003 roku, a zwłaszcza oderwanie Kosowa
od Jugosławii przy użyciu zbrojnej interwencji NATO. Należy przy tym zauważyć,
że sami Ukraińcy nie podjęli walki o Krym, nie sprzeciwili się militarnie zaborowi
swego terytorium przez sąsiada. Kijów zdał się w tej sprawie na pomoc Zachodu.
Nie odwołano nawet ambasadora z Moskwy. Być może uniknięto w ten sposób woj-
ny, ale osłabiło to argumenty obrony Krymu jako integralnej części Ukrainy. Rosja
zadeklarowała przy tym gotowość i zamiar dalszego destabilizowania sytuacji we-
wnętrznej na Ukrainie i można być pewnym, że słowa dotrzyma³. Chyba nieprzewi-
dzianą przez Moskwę ceną za krymską awanturę będzie definitywna utrata Ukrainy
w tym sensie, że trwale opuści ona rosyjską strefę wpływów. Putin zabrał Krym, ale
odepchnął od Rosji Ukrainę.

Reakcja Zachodu (UE, NATO, USA) na ograniczone użycie siły przez Rosję i za-
bór Krymu była przewidywalna. Brała pod uwagę racje Rosji, niemożność fizycz-
nego zatrzymania jej operacji militarnej, szkodliwość ogólną wydarzenia, własne
grzechy tego rodzaju w przeszłości oraz imperatyw zniechęcenia Rosji do zapo-
wiadanej przez nią agresji przeciwko wschodnim regionom Ukrainy. Ostrej retoryce
Zachodu nie towarzyszyły bardziej zdecydowane posunięcia, zwłaszcza sankcje.
Kraje zachodnie nie chciały zaszkodzić własnym interesom gospodarczym⁴. Na tym

² P. Andrusieczko, „Półwysep jak wyspa”, *Polityka* z 5 marca 2014 r.

³ A. Michnik, „Hańba Rosji”, *Gazeta Wyborcza* z 3 marca 2014 r.; J. Bielecki, „Krym: Chcemy do Rosji”, *Rzeczpospolita* z 7 marca 2014 r.

⁴ J. Bielecki, „Zgoda na misję albo sankcje”, *Rzeczpospolita* z 6 marca 2014 r.

tle wyróżniała się Polska, która była motorem wielu działań podejmowanych przez UE i NATO oraz zabiegała o jedną, wspólną i stanowczą linię wobec Moskwy, co do pewnego stopnia się udawało. Wydarzenia na Ukrainie sprawiły, że odżyła w polskim myśleniu opcja jagiellońska oraz znany z przeszłości prometeizm. Jedno i drugie właściwie zdominowało myślenie i politykę polską w tej sprawie. Polskie wsparcie dla rewolucji Majdanu było nie tylko zmasowane, ale i skuteczne. Warszawie udało się też zmobilizować sympatię i poparcie samej UE. Prezydent Bronisław Komorowski przywiódł Janukowycza do bram Wilna (szczytu partnerstwa wschodniego w listopadzie 2013 roku), a gdy ukraiński władca w ostatniej chwili odrzucił podpisanie umowy o stowarzyszeniu z UE, na Majdanie wybuchła rewolucja. Minister Sikorski w towarzystwie ministrów spraw zagranicznych Francji i Niemiec (tutaj Trójkąt Weimarski reprezentował formalnie Unię) doprowadził w końcu lutego w Kijowie do zatrzymania krwawych walk ulicznych, co chwilę później zaowocowało ucieczką Janukowycza. Premier Donald Tusk objechał wiele europejskich stolic w celu zdobycia poparcia dla demokratycznych przemian na Ukrainie. Zarazem wielu polskich polityków grzeszyło naiwnością i brakiem zdrowego rozsądku w ocenie sytuacji na Ukrainie i tego, co jest możliwe. Wielu wręcz uważało, że to UE powinna wyręczyć Ukraińców we wszystkich ich pragnieniach, od obalenia Janukowycza, po uzdrowienie systemu politycznego i gospodarczego oraz niemal natychmiastowe przyłączenie Ukrainy do instytucji zachodnich. Wielu było gotowych narażać podstawowe zasady UE i fundamenty jej konstrukcji, byle tylko „wygrać” Ukrainę przeciwko Rosji. A gdy to się nie udawało, oskarżali Unię właśnie o naiwność, słabość i kompromitację oraz wieszczili jej klęskę w starciu z przebiegłym i niewahającym się użyć siły Putinem. Zapominali, że klucz do rozwiązania kwestii ukraińskiej leży nad Dniestrem i Dnieprem. Szczególnie nierozsądne były nawoływania do układania się z oligarchami albo do prób przelicytowania Putina w sporze o Ukrainę. Ich zdaniem należało ją niejako wygrać jak przy karcianym stoliku. Rzecz znamienita, najgłośniej Unię oskarżali o bezczynność i kompromitację ci politycy, z lewa i prawa, którzy w przeszłości sprzeciwiali się silnej Unii i blokowali traktatowe umacnianie jej zdolności do stanowczej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (przez miłosierdzie pominiemy ich nazwiska i partyjną przynależność)⁵.

W momencie rosyjskiej agresji na Krym w Warszawie zdawano się wierzyć, że Rosja szykuje się do wojny na wielką skalę. Wskazywano na podobieństwa do początku II wojny światowej. Szukano potwierdzenia amerykańskich gwarancji bezpieczeństwa, co świadczyło o niepewności i nieadekwatnej ocenie sytuacji. Nie było żadnych powodów, aby sądzić, że Rosja zechce stworzyć zagrożenie militarne dla Europy Środkowej, dla państw NATO. Jednocześnie przedstawiciele opcji jagiellońsko-prometejskiej wcielali się chętnie w rolę Jana III Sobieskiego. Nastąpiła zamiana ról: politycy mówili jak poeci, których zadaniem jest dawanie świadectwa prawdzie, a literaci i komentatorzy wcielali się w rolę polityków. Wszyscy domagali się nowej odsieczy, tym razem krymskiej. O ile jednoznaczność w ocenie działań Rosji

⁵ Najbardziej aktywny na rzecz Ukrainy europoseł reprezentował partię, której lider deklarował, że celem jego polityki jest „wielka Polska i jak najmniejsza Europa” (UE). „Mała Europa” będzie mogła zrobić mało nie tylko dla Ukrainy, ale także dla Polski.

w świetle prawa międzynarodowego była konieczna, o tyle retoryczne wzmożenie i wieszczanie wojny, której należało dać odpór siłą, ocierało się o postawienie Polski w roli harcownika, który wyskoczył daleko przed szeregi własnej armii, lecz który jednocześnie niezbyt wyraźnie dostrzega ograniczoną naturę konfliktu, jego historyczny kontekst i brak gotowości dowódców „armii” do działań na większą skalę. Wielu zapominało, że i w tej roli nie da się wyręczyć samych Ukraińców⁶. W stosunkach międzynarodowych rzadko można i nie zawsze trzeba liczyć na wdzięczność, ale warto pamiętać o braku wdzięczności nad Dnieprem dla Polski za jej zaangażowanie w „pomarańczową rewoltę”. Polska zaś zapłaciła za tamto zaangażowanie niemalą cenę. Jeśli przemiany nad Dnieprem się powiodą – oby tak było, bo leży to w polskim interesie – nowy Kijów będzie szukać przyjaciół raczej w Berlinie niż w Warszawie. Ponownie w Warszawie chciano dla Ukrainy więcej zrobić, niż były to gotowe czynić ukraińskie władze. Warto też pamiętać, że Polska w nowym kształcie terytorialnym – jakkolwiek bezprawne i bolesne byłyby cięcia, które do tego doprowadziły – łatwiej odnalazła się w Europie Zachodniej, niż gdyby obciążona problemami mniejszościowymi i geograficznym wychyleniem na wschód pozostawała w wiecznej niewoli ahistorycznej jagiellońskiej iluzji. Należy wreszcie mieć nadzieję, że po początkowej militaryzacji percepcji wydarzeń na Krymie i reakcji na nie przyjdzie czas na bardziej dogłębne przemyślenie istoty i implikacji tego konfliktu. Może uda się wtedy zrozumieć, że dla naszego bezpieczeństwa ważniejsze jest członkostwo w strefie euro niż kolejna dywizja lub eskadra⁷.



Jeśli Polska mogła na przełomie 2013/2014 roku tak wiele zrobić dla Ukrainy, to dlatego, że stała się respektowanym członkiem UE i partnerem dla jej większych, starych uczestników, zwłaszcza Francji i Niemiec⁸. Wynikało to z odpowiedzialnej i aktywnej, proeuropejskiej polityki Warszawy oraz wewnętrznej stabilności politycznej i gospodarczej. Stosunki z USA nie znajdowały się wprawdzie w fazie jakiegось większej intensywności, ale też pomimo pewnych zauważalnych różnic stanowisk czy niewielkich problemów – sprawa podsłuchów, niedotrzymywanie przez Waszyngton obietnic dotyczących zniesienia reżimu wizowego, inne spojrzenie na problem ukarania Damaszku za użycie broni chemicznej – nie było w nich chłodu. Nawet stosunki z Rosją, jak na skalę problemów, do chwili wybuchu kryzysu na Ukrainie były względnie normalne i między Warszawą a Moskwą toczył się rutynowy dialog dyplomatyczny⁹. Nasz kraj był uważany za przywódcę Europy Środkowej. Pewne kontrowersje i wątpliwości pojawiły się w związku z silnie akcentowanym zwrotem antyekspedycyjnym w polskiej polityce obronnej. Sposób, w jaki był prezentowany, mógł wskazywać, że Polska doktrynalnie wyklucza udział w operacjach

⁶ C. Michalski, „Przypadłość jagiellońska”, *Polityka* z 5 marca 2014 r.

⁷ A. Kamińska, „Rosja pcha nas ku euro”, *Rzeczpospolita* z 5 marca 2014 r.

⁸ R. Sikorski, „Nic o Polsce bez Polski” (rozmawiali B. Wieliński i P. Wroński), *Gazeta Wyborcza* z 18–19 maja 2013 r.

⁹ R. Sikorski, „Rosja miała rację” (rozmawiali J. Haszczyński i B. Węglarczyk), *Rzeczpospolita* z 12 września 2013 r.; J. Bielecki, „Sikorski – Ławrow na chłodno”, *Rzeczpospolita* z 20 grudnia 2013 r.

spoza artykułu 5 traktatu waszyngtońskiego, które stały się częścią jego międzynarodowej tożsamości. Mogło to, zdaniem niektórych, podważać naszą sojuszniczą wiarygodność. Równocześnie zauważalna też była pewna militaryzacja myślenia o bezpieczeństwie Polski¹⁰.

Nadal stosunkowo niezłej pozycji Polski w Europie nie towarzyszą próby jej wewnętrznego umocnienia, umocnienia fundamentów jej pomyślności w przyszłości. Można było odnieść wrażenie, że Polska stanęła w bezruchu. Polska klasa polityczna i towarzyszące jej na każdym kroku media najchętniej spalają się w jałowych debatach o tęczy, teorii (ideologii?) gender, Trynkiewiczu (pedofilu zabójcy), Smoleńsku¹¹, wypadkach kolejnych polityków, pułkownika Kuklińskim, raporcie na temat rozwiązania WSI (notabene, jego autor, były minister, a obecny poseł, szkodzący własnemu państwu z pożytkiem dla sił zewnętrznych, pozostawał bezkarny) itd. Poważne tematy były podejmowane rzadko i z reguły na marginesie głównego nurtu politycznego dyskursu. Świetne debaty prezydenckie nie znajdowały uznania wśród mediów, dla których fetyszem stała się oglądalność. Wewnątrzpolityczne podziały czy wręcz ideologiczna polaryzacja przebiegały nie według zasadniczych problemów stojących przed Polską, lecz według sztucznie narzucanego kryterium historyczno-smoleńskiego. Skrajnie zakłamana sarmacko-smoleńska opozycja, wcale nie miała, uprawiała propagandę totalnej klęski. W dniu Święta Niepodległości, 11 listopada, Polska dzieli się na trzy obozy: „normalnościowy”, prawicowo-narodowy i na szczęście nadal marginalny – antysystemowy¹². Obóz rządzący nie potrafił się temu przeciwstawić, nie potrafił przedstawić atrakcyjnej wizji Polski oraz reform, które by ją realizowały¹³. Ograniczał się do pochwały *status quo*. Partia rządząca, niezależnie od programowego oportunistu, zajmowała się przede wszystkim sobą i bez umiaru popełniała błędy, które będą dawały o sobie znać w czasie nadchodzących wyborczych sprawdzianów. Stan politycznych umysłów opisywał jak zwykle trafnie europejski komisarz Janusz Lewandowski: „Słuchając naszych polityków i mediów można odnieść wrażenie, że kraj stoi nad przepaścią. Tu trwa podróz w nierzeczywistość! Bruksela jest zatroskana o Europę, ale spokojna o Polskę. Tymczasem gdy przybywam do Warszawy, zastaję kraj tak rozhisteryzowany, jakby Polska upadała upodłona geopolitycznie i trzeba było znów stawiać kosy na sztorc, by odwojować niepodległość. (...) Zbiorową samoocenę – nasz kraj, my naród – dyktują historyczne krzywdy i kompleksy, rażąco nieprzystające do teraźniejszości i wizerunku Polski w Europie. Jakby mniejszość, która nie lubi Polski, bo w niej nie

¹⁰ S. Koziej, „Ochronić Polskę przed agresją”, *Rzeczpospolita* z 18 września 2013 r.; J. Onyszkiewicz, „Izolacjonizm po polsku”, *Rzeczpospolita* z 15 listopada 2013 r.

¹¹ A. Seremet, „Wszystkie fałszywe zarzuty smoleńskie”, *Gazeta Wyborcza* z 22 kwietnia 2013 r. (autor jest prokuratorem generalnym).

¹² A. Czuba, W. Karpieszuk, P. Machajski, „Trzy marsze, trzy Polski”, *Gazeta Wyborcza* z 12 listopada 2013 r.

¹³ A. Smolar, „Rząd Tuska ugrzązł w chaosie” (rozmawiał W. Maziarski), *Gazeta Wyborcza* z 27–28 kwietnia 2013 r.; J. Buzek, „Tusk musi mieć wizję” (rozmawiała R. Grochal), *Gazeta Wyborcza* z 18 grudnia 2013 r.; B. Komorowski, „Reformatorów w Polsce już nie ma” (rozmawiali A. Stankiewicz i M. Szuldrzyński), *Rzeczpospolita* z 23 grudnia 2013 r.

rządzi, zdobyła rząd dusz. Odrealniony obraz potęgują media, które stały się wyszukiwarką nieszczęść i sensacji¹⁴.

Sytuacja Polski była niewątpliwie lepsza, niż mogłoby to wynikać z medialnego przekazu czy zwłaszcza opozycyjnej propagandy kłęski¹⁵. Niemniej jednak nie brakowało problemów, które wymagały poważnego namysłu oraz szerszej zakrojonego programu ich rozwiązywania. Należy do nich stosunek Polski do przyjęcia unijnej waluty euro. Pomimo złych do niedawna opinii na temat kondycji strefy euro kolejne kraje naszego regionu decydują się na przyłączenie do niej. Od 1 stycznia uczyniła to Łotwa, od 1 stycznia 2015 roku zaś ma się tam znaleźć Litwa. Premier Litwy, któremu nie zabrakło odwagi, zapowiedział swoją dymisję, jeśli mu się to nie uda. Po zmianie prezydenta i rządu nad Wełtawą Praga zapowiada przewartościowanie swego stosunku do euro i możliwe szybkie jego przyjęcie. Wkrótce spośród państw regionu tylko Polska wraz z otwarcie antyunijnymi Węgry Orbana pozostanie poza strefą euro. Świadczy to o tym, że choć nieźle poradziliśmy sobie z kryzysem gospodarczym w Europie, nie potrafiliśmy uporządkować finansów publicznych oraz nie mamy odwagi podjęcia reform i decyzji ważnych dla przyszłości kraju¹⁶. Problem w tym, że w miarę pogłębiania integracji w strefie coraz trudniej będzie do niej przystąpić. Nie wydaje się też, abyśmy z lekcji kryzysu ukraińskiego chcieli wyciągnąć korzystne w tym względzie wnioski. Stosunek do euro jest nie tylko kwestią polskiego bezpieczeństwa oraz obecności w twardym jądrze integracji europejskiej (Unia różnych prędkości jest już przez nikogo niekwestionowanym faktem). Chodzi tu także o miejsce Polski w gospodarce światowej, jej cywilizacyjny awans. Zdaliśmy sobie w Polsce sprawę, że jako kraj możemy utknąć w pułapce średniego wzrostu, to znaczy nie zdołamy się przebić do wyższej ligi, jak udało się to na przykład Finlandii czy Korei Południowej. Uświadomił to dobrze raport prof. Jerzego Hausnera. Kluczem do tego awansu jest podniesienie naszej innowacyjności i konkurencyjności. Konieczne jest zatem stworzenie odpowiednich warunków. Wymuszające wyższą konkurencyjność euro jest jednym z nich. Przypomnijmy wbrew naszym sceptykom, że Słowacja po przyjęciu euro w 2009 roku notuje wzrost wyższy od naszego. Paweł Świeboda pisze w tym kontekście o wynikającym ze strachu ryzyku uwięzienia Polski w dogmacie adaptacji, a nie kreacji¹⁷.

Zdziwienie musiała budzić też reakcja wielu naszych polityków i komentatorów na ujawnienie trudnej do wyobrażenia skali podsłuchów przywódców i obywateli

¹⁴ J. Lewandowski, „Tu trwa podróż w nierzeczywistość” (rozmawiali W. Gadomski, J. Kurski), *Gazeta Wyborcza* z 26 czerwca 2013 r.; J. Lewandowski, „Małpowanie Orbana nie ma sensu” (rozmawiał J. Nizinkiewicz), *Rzeczpospolita* z 8 października 2013 r.

¹⁵ A. Kublik, „Polska lepsza, niż myślimy”, *Gazeta Wyborcza* z 3 czerwca 2013 r.

¹⁶ A. Słojewska, „Drzwi dla Polski do strefy euro jeszcze uchylone”, *Rzeczpospolita* z 25 marca 2013 r.; M. Blessing, „Polska mile widziana w strefie euro” (rozmawiali G. Siemoneczek i J. Kurasz), *Rzeczpospolita* z 22 kwietnia 2013 r.; P. Maciejewicz, P. Wroński, „Euro? Może za 7–10 lat”, *Gazeta Wyborcza* z 25 kwietnia 2013 r.

¹⁷ J. Hausner, R. Szymczak, „Jak awansować w światowej lidze gospodarczej”, *Rzeczpospolita* z 20 czerwca 2013 r.; R. Petru, „Czy Polska będzie mniejszymi Niemcami?”, *Rzeczpospolita* z 4 lipca 2013 r.; A. Kamińska, M. Pawlak, „Polska traci moc”, *Rzeczpospolita* z 10 lipca 2013 r.; P. Świeboda, „Strach może być pułapką”, *Gazeta Wyborcza* z 11 października 2013 r.

li innych państw przez amerykańską Agencję Bezpieczeństwa Narodowego (NSA). Ten proceder naruszający suwerenność sojuszników Stanów Zjednoczonych doprowadził do poważnego kryzysu zaufania w stosunkach transatlantyckich. Z reakcji wielu naszych polityków czy komentatorów wynikało, że bardziej niż na suwerenności Rzeczypospolitej zależało im na obronie dobrego imienia służb bezpieczeństwa USA narażonego na szwank nie przez Edwarda Snowdena, lecz przez praktyki nie do zaakceptowania w rodzinie demokratycznych i suwerennych narodów¹⁸. Nadal brakowało w Polsce zrozumienia dla powagi kryzysu demograficznego, w jakim znalazł się nasz kraj. Pomimo prezydenckich inicjatyw brak było nawet zrębów programu, który po pewnym czasie mógłby zahamować spadek liczby ludności i starzenie się Polski¹⁹.



Rok 2014 jest rokiem kilku ważnych rocznic: 25-lecia obalenia komunizmu w Polsce i odzyskania wolności i suwerenności, 15-lecia przystąpienia Polski do NATO oraz 10-lecia członkostwa w Unii Europejskiej. Obchody im towarzyszące będą okazją do sporządzania bilansu ćwierćwiecza, do porównań, do podkreślania sukcesów przez jednych oraz akcentowania niepowodzeń czy wręcz klęsk przez drugich. Oceny będą uzależnione od osobistej pozycji i orientacji ideowo-politycznej oceniających. W perspektywie tysiąclecia naszej państwowości ostatnie 25 lat to czas bardzo dobry, być może najlepszy. To czas Polski wolnej i bezpiecznej, demokratycznej, rozwijającej się gospodarczo i cywilizacyjnie, szanowanej w Europie, będącej inspiracją dla narodów Europy Wschodniej. Świadomości sukcesu musi jednak towarzyszyć dostrzeganie jego ceny i cieni, które się nań kładą – nierówności, bezrobocia wypychającego miliony młodych Polaków na trwałą emigrację, silnych podziałów ideowych, zapaści demograficznej, która może postawić pod znakiem zapytania nasz narodowy byt już za kilkadziesiąt lat. Niewątpliwym problemem jest umiejętność łączenia dojrzałej wolności z równie dojrzałą, nie tylko hasłową solidarnością. Warto wszelako pamiętać, że w ujęciu względnym Polska i Polacy kojarzą się dzisiaj w Europie z powodzeniem i energią, samodzielnością i rozsądkiem.

Nic nam jednak nie powinno odebrać zasłużonej dumy i satysfakcji z dorobku 25-lecia polskiej wolności. Osiągnęliśmy znacznie więcej, niż mogliśmy marzyć w 1989 roku, niż mogło to wynikać ze stanu polskiego posiadania w chwili historycznego przełomu. Nie wolno o tym zapominać. To zasługa twórców polskiej wolności, zasługa całego naszego społeczeństwa. Jednym z ojców polskiej wolności i sukcesu odrodzonej Rzeczypospolitej, wręcz jej twarzą w 1989 roku, był **Tadeusz Mazowiecki**, który zmarł 28 października 2013 roku, na kilka miesięcy przed 25. rocznicą obrad okrągłego stołu otwierających drogę do przełomu, drogę do Wiosny Ludów Europy Środkowej 1989 roku. 12 września tego cudowne-

¹⁸ R. Kuźniar, „Poczuliśmy się nieswojo” (rozmawiał J. Bielecki), *Rzeczpospolita* z 13 listopada 2013 r.; Krakauer, „Jak zdefiniować polską rację stanu i do czego ona zobowiązuje”, *obserwator polityczny.pl* z 3 listopada 2013 r.; „Inwigilacja narusza prywatność i zagraża wolności. List autorów i wydawców z 83 krajów świata”, *Gazeta Wyborcza* z 10 grudnia 2013 r.

¹⁹ B. Marczuk, „Rok 2013. Polska wymiera”, *Rzeczpospolita* z 27 czerwca 2013 r.

go roku Pan Tadeusz został pierwszym niekomunistycznym premierem w Polsce po II wojnie światowej. Jego rząd był rządem przejścia od komunizmu do Polski wolnej, suwerennej, demokratycznej, do Polski, która szybko powróciła do rodziny wolnych narodów Europy²⁰. W całym tym 25-leciu był premierem najświetniejszym. Był premierem najbardziej rewolucyjnym w sensie głębokości zmian, które przeprowadził jego rząd, a przy tym najbardziej spokojnym (słynna „siła spokoju” Tadeusza Mazowieckiego). Był premierem najbardziej polskim i europejskim zarazem. W niezrównany sposób łączył w swojej duchowości oba te pierwiastki, które spajał wspólny, chrześcijański fundament cywilizacji europejskiej, a które nigdy nie pozostawały u Niego w kolizji. Przeciwnie, przez swe połączenie wzajemnie się umacniały, co powinno być dla nas wzorem do naśladowania. Zamyśloną mądrość twarzy Pana Tadeusza, twarzy małopolskiego świątka, rozjaśniał nierzadko charakterystyczny, jakby nieśmiały uśmiech nadziei i optymizmu. Lubił poważną rozmowę i na taką rozmowę zawsze znajdował czas. Pomimo lat spędzonych w polityce Tadeusz Mazowiecki nie dał sobie odebrać wiary w konieczność polityki etosowej, polityki, która nie porzuca moralnej wrażliwości, polityki, której sensem jest godność i wolność odpowiedzialnej jednostki oraz dobro wspólnoty – Polski. W poruszającym wierszu *Modlitwa o dojrzałość* z 1979 roku pisał: „daj siłę prawdzie, karków wyprostowanie. Jak ptakom dobry lot, Twój wymiar daj światu Panie”.



Dzięki odważnej decyzji dyrekcji Instytutu Stosunków Międzynarodowych *Rocznik Strategiczny* staje się od obecnego wydania czasopismem. Instytut został jego wydawcą i zapewnia mu finansowanie. W ten sposób jako jedna z jednostek flagowych ISM nie zatoni. Zarazem konieczność sprostania urzędowym wymogom (parametryzacja!) będzie nieuchronnie wpływać na jego kształt. Będziemy robić wszystko, aby w tym procesie nie utracić dotychczasowych wartości *Rocznika*, jego specyfiki, która polega na corocznym, terminowym dostarczaniu Odbiorcy rzetelnej wiedzy i samodzielnej analizy kluczowych zagadnień bezpieczeństwa i spraw międzynarodowych.

Roman Kuźniar, 16 marca 2014 r.

²⁰ T. Mazowiecki, *Rok 1989 i lata następne: teksty wybrane i nowe*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2012.